# TYGODNIK KATOLICKI.

1864. Grodzisk, 27. Maja. № 22.

*Tygodnik katolicki wychodzi co tydzień w Piątek. Cena prenumeraty 1 Tal. ćwierćrocznie. Listy z zagranicy adresować należy do Grodziska (Graetz, Grand Duché de Posen.) Redakcya odbiera i odsyła korespondencye frankowane. Rękopisy tylko się na wyraźne, poprzednie żądania zwracają. Po użyciu ulegają niezwłocznie zniszczeniu.*

## OBRAZY MATKI BOSKIÉJ W KATAKUMBACH.

—

Odkrycia ważne nadzwyczaj dla archeologii i historyi, jakie corocznie w Rzymskich Katakumbach się dokonują, poczynają zwracać uwagę całego świata chrześciańskiego. Praca ta podziemna od lat dwudziestu nieprzerwanie prowadzona, w ostatnich czasach umiejętną ręką uczonego badacza starożytności kawalera de Rossi kierowana, olbrzymie zrobiła postępy. Owoce tych prac są po największéj części nieznane, bo nie każdy może na miejscu własnemi oczyma przekonać się o rosnących postępach tych pożytecznych i pouczających poszukiwań. Wielka ztąd uczuwać się daje potrzeba dzieła, któreby przedstawiło ten świat podziemny pamiątek i zabytków pobożności, życia i dziejów pierwszych Chrześcian. Téj potrzebie ma zamiar zaradzić uczony de Rossi. Przygotowuje on do druku dzieło pod tytułem *Rzym podziemny*, w którem opisane będą wszystkie okolice i zakątki téj olbrzymiéj nekropolii, jaka roztacza się pod miastem wiecznem, dzieło, które rzuci wiele światła na początki Chrześciaństwa i historyą pierwotnego Kościoła rozjaśni. — Pod piórem doświadczonego archeologa odżyje ten cały świat tajemniczy; staną nam przed oczyma owe liczne smętarze, groby świętych Pańskich, męczenników, owe drogi i ścieżki tego niezmiernego labiryntu, owe liczne freski i napisy.

Chcąc nam zaostrzyć ciekawość i wzbudzić interes dla podobnéj publikacyi, komissya papieska, przełożona nad zakładem chromolitograficznym Rzymie, wygotowała zbiór znaczniejszych obrazów *al fresco* Najśw. Maryi Panny, zdjętych ze ścian Katakumb. Sześć obrazów w bardzo wielkim formacie wyszło już na widok publiczny; do nich przyłączył wyjaśnienia kawaler de Rossi. Obrazy te niepozostawiają nic do życzenia; wykonane są z jak największą starannością i dokładnością; koloryt, charakter malatury, nawet uszkodzenia, zrządzone przez czas, wilgoć miejsc i barbarzyństwo ludzi, oddane są jak najskrupulatniéj. Freski te są w stylu starożytnym, ztąd nie znajdziesz tam takiego wykończenia i doskonałości, jak w dzisiejszych obrazach olejnych. I typy są inne od tych, do których przywykliśmy; jest to inne towarzystwo, inna sztuka, zbliżona więcéj do sztuki, którą oglądamy we freskach miast starożytnych Herculanum i Pompei, aniżeli do téj, którą podziwiamy w artystach i mistrzach nowszéj szkoły. Pierwsze obrazy Katakumb pochodzą z końca pierwszego wieku ery chrześciańskiéj i sięgają aż do piątego wieku, jak to z odmian i stopniowego upadku sztuki poznać można. Jakkolwiek freski, pochodzące z dwóch pierwszych wieków, mają pokrewieństwo z utworami spółczesnéj sztuki świeckiéj, to z małemi wyjątkami o wiele niżéj od nich stoją. Wcale nas to dziwić nie powinno. Obrazy religijne pospiesznie wykonywane były, przy blasku pochodni, i widoczna, że artyście chodziło więcéj o myśl, niżli o formę. Nie mniéj jednakże freski te godne są uwagi przyjaciół sztuki starożytnéj, raz dla niezmiernéj ich mnogości, a potem dla ich znaczenia.

Sześć fresków wydanych przez Komissyą papieską chromolitograficzną są wyobrażeniem Matki Boskiéj. Wszystkie sześć przed 5 wiekiem wykonane, zbijają problemata, jakie niektórzy krytycy postawili. Czy przed Koncylium ekumenicznym w Efezie przedstawiano Najśw. Pannę Maryą z dziecięciem? Ponieważ ten szczegół ikonograficzny od téj epoki wszędzie się napotyka, czyż w tém nie widać wpływu definicyi, jakie Koncylium na korzyść Macierzyństwa Boskiego wydało? Zdanie to, które wielu liczyło obrońców, sprzeciwia się pomnikom archeologii chrześciańskiéj. Cztery typy wyciągnięte z Katakumb na widok publiczny, wybrane z pomiędzy wielu innych, nie przechodzą połowy czwartego wieku; wiemy, że Koncylium efeskie w piątym odbyło się wieku w r. 431. A cztery te obrazy przedstawiają Maryą jako Matkę Bożą. Już Raoul-Rochette w swéj rozprawie o typach sztuki Chrześciańskiéj*) udowodnił, że najpierwsze obrazy w Katakumbach rzymskich przedstawiają Maryą z dziecięciem. De Rossi wykazuje w opisie dołączonym do obrazów wydanych przez Komissyą chromolitograficzną, że pomiędzy najdawniejszemi freskami Katakumb wiele znajduje się typów czysto hieratycznych Matki Boskiéj, opisuje charakter tych obrazów, który wyklucza wszelkie intencye historycznego malarstwa u artystów wykonujących te freski, i u tych wszystkich, którzy je zrobić polecili. Byłaby to zbyt obszerna rozprawa, gdybyśmy mieli zastanawiać się nad wszystkiemi szczegółami tak zajmującemi tego studyum, które uczony Rzymianin mógł był uczynić na udowodnienie swéj tezy, gdyby nie był do innej sposobności zachował kwestyi o licznych typach Panny Maryi przedstawionéj w postaci modlącéj się. Jest to faktem niezbitym, że chrześcianie pierwszych wieków podziwiali najprzód i najwięcéj postawę hieratyczną (jako świętą) Matki Boskiéj, nie pytając się wcale o historyczną jéj osobę. Tego też dowodzą pomiędzy innemi cztery obrazy, które są przedmiotem naszéj rozprawy.

Pierwszy obraz wyjęty jest z *Cubiculum* smętarza Pryscilli na drodze Salaria. Kawaler de Rossi wykazuje bardzo dokładnie, z którego wieku pochodzi krypta zawierająca ten obraz. Wszystko przemawia za tém, że to miejsce jest świątynią z czasów apostolskich. Żałujemy mocno, że nie możemy tutaj rozwinąć całego pożytku, jaki historya odniosła z tego jednego odkrycia; zadaniem naszém jest przedstawić tylko szacowne malowidło, jakie w *Cubiculum* Pryscylli jest zachowane.

*) Discours sur les types de l'art du Christianisme,

Dwie tablice chromolitograficzne ten obraz Matki Bożéj przedstawiają. Pierwsza pokazuje obraz w jego rozmiarach, druga wystawia w zmniejszeniu ścianę muru, na którą obraz rzucony został. Nie masz żadnéj wątpliwości, że ta niewiasta siedząca, karmiąca swe dziecię, jest Panną Maryą. Po prawéj jéj ręce stoi osoba, która prawą ręką czyni znak, jakoby wskazywała na rzecz jaką; w ręce lewéj trzyma zwój papieru, który dzisiaj ledwo dojrzeć można. Dwie te osoby łączy gwiazda umieszczona pomiędzy niemi, symból tak często przedstawiany na starożytnych obrazach Matki Boskiéj. Jest to gwiazda Trzech Królów, przepowiedziana przez proroka Balaama. Wielu chce dopatrzeć w drugiéj osobie św. Józefa; de Rossi wykazuje, że osoba ta przedstawia proroka, i prawdopodobnie proroka Izajasza, który wyrzekł oną sławną przepowiednią: *Ecce Virgo concipiet et pariet filium.* Typy dwóch tych osób, ich ubiór, ogólna ozdoba, rodzaj sztuki, odnosi się do epoki, w któréj starożytna sztuka nie straciła jeszcze charakteru, jaki we freskach w Herkulanum i Pompeii i innych szczątkach starożytnéj sztuki się wybija. Czas, w którym wykonany być miał, jest według twierdzenia de Rossi przeciąg od połowy pierwszego wieku do połowy drugiego. Niech to nikogo nie zadziwia; jest to jeden z najstarszych obrazów Matki Boskiéj, jakie się przechowały aż do naszych czasów.

Drugi obraz pochodzi ze smętarza Domicyli, nazywanego także Nereusza i Achilei na drodze Ardeatina. Lepiéj zachowany od poprzedniego, wystawia Matkę Boską siedzącą na krześle i trzymającą syna swego na łonie. Rysunek mniéj poprawny jak we fresku Pryscyli, jednakowoż dość jeszcze znośny: szaty Matki i Syna purpurowemi wstęgami zdobne. Obraz ten jest tego rodzaju, jak po największéj części w Katakumbach spotkać można, co do rodzaju sztuki, przystrojenia i pozy figur. De Rossi twierdzi, że obraz ten sięga pierwszéj połowy trzeciego wieku i znawcy o stronność go nie posądzą. Matka Boska jest tutaj w towarzystwie 4 osób ubranych w czapki frygijskie, ofiarujących dary jéj synowi. Są to Magowie, których artysta aż czterech zrobił. Ten szczegół wyjaśnia de Rossi w sposób zadowolniający.

Trzeci obraz jest ze smętarza świętego Piotra i Marcellina. Namalowany jest wewnętrzu *arcosolium.* Matka Boska siedząca odbiera hołdy od dwóch osób, ofiarujących podarunki jéj synowi. Ubrane są w szaty tradycyonalne Magów. Osoba Matki Boskiéj bez wdzięku i godności, a jéj dziecię niekształtną jest lalką; jedném słowem, obraz ten wykazuje dobitnie upadek sztuki, chociaż artysta szukał widocznie natchnienia w jednym z najpiękniejszych obrazów smętarza Pryscili. Fresk ten posiada jeszcze inny szczegół wzmianki godny; odmiennie od dwóch poprzednich obrazów Matka Boska jest tutaj przedstawiona bez zasłony. Nie jest to fantazya artysty, gdyż de Rossi zastanawiając się nad tą różnicą twierdzi, iż w Katakumbach wiele jest obrazów, na których ten szczegół zdaje się być umyślnie zrobionym. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że u Rzymian panny nie używały zasłon tylko przy ślubie i zachowywały je odtąd jako znak małżonki. Ażeby wyrazić dziewictwo i macierzyństwo złączone w Maryi, obraz rzeczony przedstawia ją bez zasłony jako dziewicę, i trzymającą, jako matka, swego syna na ręku. Obraz ten pochodzi podług twierdzenia p. de Rossi z drugiéj połowy trzeciego wieku, i rzeczywiście pomimo znacznych usterek i niedoskonałości w obrazie Matki Boskiéj, postacie dwóch Magów świadczą o lepszéj szkole.

Czwarty słynny obraz Matki Boskiéj, który zwiedzają wszyscy pielgrzymi w Rzymie na smętarzu św. Agnieszki na drodze Nomentana, odnosi uczony badacz do czwartego wieku. Tablica chromolitograficzna przedstawia przedmiot we formacie bardzo zmniejszonym, lecz z wielką wykonany dokładnością. Uważano obraz ten przez długi czas za najstarożytniejszy; lecz charakter upadku sztuki zbyt jest widoczny, aby mu tak wielką przypisywać starożytność. Porównać tylko ten fresk z pierwszym, a wielka różnica na pierwszy rzut oka się dostrzeże i łatwo poniżenie sztuki od pierwszego do czwartego wieku osądzić można.

Obraz ten, niegdyś wysoko ceniony, należący do pierwszéj połowy czwartego wieku podług światłego sądu p. de Rossi, służy jak i poprzednie za dowód, że przedstawienie Maryi jako Matki Bożéj bardzo zwyczajne było przed Koncylium efezkiém. Charakter jego jest więcéj hieratyczny, aniżeli trzech wyżéj opisanych. Widzieć tu można kombinacyą typu zwyczajnego Panny Maryi modlącéj się, z typem Panny Matki. Marya ma wyciągnięte ręce, a dziecię Boże zdaje się spoczywać na jéj łonie, (obraz ten bowiem pół ciała tylko przedstawia). Głowa dziecka nie jest bez wyrazu, a brak promieni naokoło głowy, jako znak świętości, każe go umieścić w czasy Konstantyna. Dwa monogramaty Chrystusa, namalowane po prawéj i lewéj ręce Matki Bożéj, potwierdzają tę datę, gdyż żaden z fresków odkrytych aż dotąd w Katakumbach nie posiada tego znaku, chyba te, które do czwartego widocznie należą wieku.

Wszystko cośmy powiedzieli, zdolne jest, według zdania naszego, obudzić interes katolików dla przedsięwzięcia kommissyi rzymskiéj rozpowszechniania tych starożytnych pomników wiary chrześcijańskiéj i dla ważnych objaśnień, jakie de Rossi wydał i jeszcze wydać zamierza. Czyjeż serce pełne żywéj wiary nie zadrzy radością na widok tych pierwszych obrazów, które świadczą o tak wielkiém nabożeństwie do Maryi w wieku męczenników, jak za naszych czasów; na dowody tak silne, że Marya od samego początku wiary naszéj nie tylko jako osoba historyczna, ale jako przedmiot szczególnéj czci i nabożeństwa występowała. Styl malowideł może się zmieniać; każdy wiek, każdy kraj może w inny sposób oddawać jednę i tę samą ideę, jedno i to samo uczucie; lecz co do wiary i miłości względem Maryi, wszystkie wieki chrześcijańskie są zgodne. Za tém przemawiają nie tylko pisma Ojców Kościoła, lecz i pomniki archeologii, napisy i obrazy. Im więcéj zagłębiamy się w dzieje minione i idziemy w tył myślą naszą od wieku do wieku, coraz silniéj przekonujemy się, że chrześcijaństwo pierwotne we wszystkich częściach zupełnie się zgadza z katolicyzmem naszych czasów.

# KORESPONDENCYE.

(Kor. urz.) **Poznań** dnia 18go Maja 1864 r.

Dnia 4 Maja r. b. wydaną została ordynacya na legat Anny Rosyny Hanf tal. 50 dla kościoła w Łysinach na aniwersarz za duszę syna jéj Antoniego.

Dnia 6 Maja na legat Mikołaja Wąsika tal. 25 dla kościoła w Czeszewie na mszą za jego duszę.

Duchowieństwo dekanatu Śremskiego odbyło zwykłym sposobem kongregacyą dekanalną w roku zeszłym dnia 20go Maja w Kunowie, a Wschowskie dnia 2go Czerwca r. z. w Starychdługich.

Z polecenia Najprzewielebniejszego Arcypasterza udzieloną została na dniu 13go m. b. kommenda nad kościołem w Przemencie JX. Poszwińskiemu Licencyatowi i Prebendarzowi kościoła św. Antoniego w Poznaniu.

Dnia 10go m. b. umarł w Smolicach tameczny kommendarz JX. Zygmunt Józef Jackowski.

Zmarły urodził się w Kamieniu parafii Żerkowskiéj dnia 2go Maja 1827 roku.

Początki swych nauk pobierał w szkole krotoszyńskiéj a późniéj w gimnazyum trzemeszyńskiem, które ukończył w roku 1849 i udał się na uniwersytet wrocławski, gdzie słuchał nauki prawa i kamelaryów. Zamiar swój poprzedni zmienił jednak i wstąpił do seminaryum duchownego w Poznaniu w roku 1852, w którém jako i gnieźnieńskiém ukończywszy przepisany kurs naukowy, wyświęconym został na kapłana dnia 22go Grudnia 1855. W Styczniu 1856 przeznaczonym został na wikaryusza do Buku, zkąd późniéj odwołany, urzędował w Krobi, gdzie pozyskał prezentę a 10go Grudnia 1860 roku kommendę nad plebanią w Smolicach, gdzie zmarł, przeżywszy 37 lat wieku swego.

(Koresp.) **Poznań** dnia 18go Maja 1864.

Spadkobiercy Wilhelma Andersza kupca tutejszego, Paweł Andersz i Karól Handke przekonawszy się z notatek pozostałych po zmarłym, że tenże miał zamiar legowania funduszu na cel dobroczynny przy kościele katolickim, czyniąc zadosyć woli nieboszczyka, jakkolwiek testamentem nie objętéj, przekazali kapitał 500 tal. na wieczne czasy kościołowi S. Małgorzaty tu na Śródce z warunkiem, aby procent od niego rozdzielany bywał corocznie pomiędzy ubogich parafii S. Małgorzaty, którzy podupadłszy na mieniu nie przez nierząd, pijaństwo i t. d. ale przez jakiekolwiek nieszczęście, wstydzą się wyciągać rękę po jałmużnę. Fundusz ten oddany został pod protekcyą kapituły metropolitalnéj tutejszéj.

(Koresp.) **Z Krobskiego** dnia 18 Maja.

Dość już znaczny poczet zmarłych młodych kapłanów, których nam śmierć w roku bieżącym wydarła, pomnożył się zgonem ś. p. X. Zygmunta Jackowskiego, plebana w Smolicach, który po czterodniowéj chorobie, opatrzony sakramentami św., na dniu 10 m. b. przeniósł się do wieczności, licząc dopiero 37 lat życia. Parafia straciła dobrego pasterza, diecezya wielostronnie wykształconego kapłana, którego wychowanie było owocem ofiar ludzi dobroczynnych. Kiedy bowiem w rychłéj młodości ś. p. Zygmunt utracił rodziców, a z niemi wszystko, zajęli się małym sierotą przyjaciele i krewni, i swoim kosztem do szkół oddali. Uczęszczając naprzód do szkoły realnéj w Krotoszynie, następnie do gimnazyum w Trzemesznie, udał się po złożeniu egzaminu dojrzałości ztąd na uniwersytet do Wrocławia, gdzie przez trzy lata prawa słuchał. Nie znajdując atoli dla ducha swego w prawnictwie zadowolnienia, opuścił Wrocław, aby się udać do seminaryum duchownego w Poznaniu. Jako wikaryusz w Krobi pilnie zajmował się uczeniem w szkole, a pozyskawszy przed trzema laty probostwo w Smolicach, zajmował się gorliwie powierzonym sobie ludem. Prowadził życie ciche i samotne, może skutkiem sierocego wychowania; wszystkie sprawy ważniejsze jednak żywo go zajmowały, i dla potrzeb publicznych zawsze jak najchętniejszy był do ofiar, lubo dochody miał mierne tylko. Na pogrzeb jego zjechało 19 duchownych i ziemscy obywatele z sąsiedztwa, a patron kościoła, pan Erazm Stablewski z Dłoni podjął koszta pogrzebu pasterza swego.

---

## PRZEGLĄD TYGODNIOWY.

**Rzym.** 1. Rząd papieski urządził dom gościnny dla pielgrzymów, w ktorym przyjmowani być mają kapłani polscy wskazani przez Moskwę na śmierć a chroniący się w Rzymie.

2. Pelagio Labastida arcybiskup z Mexyku, którego odwaga i siła w obronie praw kościoła znana jest całemu światu katolickiemu, ma zostać kardynałem prymasem w Mexyku, — Taż wieść dodaje, że w cesarstwie mexykańskiém Stolica św. kilka nowych stolic biskupich utworzy.

3. *Correspondance de Rome* z 7 Maja oświadcza, że niektóre dzienniki zagraniczne przekształciły allokucyą papieską, dotyczącą Polski. Dziennik ten protestuje przeciw wersyi, jaką podała *Patrie* i twierdzi że, tylko dzienniki katolickie prawdziwą treść allokucyi podały. W końcu dodaje *Correspondance*: Europa była spokojna po r. 1842, kiedy Grzegórz XVI ogłosił przed całym światem prześladowanie Kościoła przez Moskwę i wszczął ruch nieprzyjazny dla Rossyi, który się zakończył wojną w Krymie. Pius IX podjął w okoliczności ach bez wątpienia cięższych dzieło swego poprzednika. Słowa surowe i groźne, lecz przekręcone przez złą prassę, prędzéj czy późniéj pożyteczny sprowadzą skutek dla katolickiéj Polski.

4. W skutek ostatniéj słabości Ojca św. wezwał dziennik *Unità catholicà* katolików we Włoszech, aby modlitwy zasyłali do nieba o zachowanie życia tak szacownego dla kościoła i w tym celu zaproponował nowennę od niedzieli Zielonych Świątek.

5. Do *Unità Cattolica* piszą ze Rzymu, że konsystorz publiczny jest odłożony do miesiąca Września, że na tym konsystorzu czterech prałatów kapelusz kardynalski otrzyma.

6. Podajemy dekret św. Kongregacyi Obrzędów, potwierdzony przez Ojca św. stwierdzający trzy cuda, wyjednane za przyczyną wielebnéj Maryi Małgorzaty Alacoque, któréj sprawa o beatyfikacyą obecnie się toczy:

**Decretum**

AUGUSTUDUNENSIS SEU AEDUENSIS

beatificationis et canonizationis

VEN. SERVAE DEI

SORORIS MARIAE MARGARITAE ALACOQUE

Sanctimonalis professae ordinis Visitationis Beatissimae Mariae Virginis a S. Francisco Salesio instituti

SUPER DUBIO

*An, et de quibus Miraculis constet in casu, et ad effectum de quo agitur?*

Divinae illius Charitatis igne, quem Jesus Christus in terram mittere venerat, Venerabilis MARGARITA MARIA ALACOQUE vehementer incensa nullum non movit lapidem ut Sacratissimi CORDIS JESU, a quo illud amoris incendium erumpebat, et quaquaversus diffundebatur, venerationem ac pietatem in fidelium animis ubique terrarum constitueret, augeret, atque amplificaret. Et quamvis haec Dei famula omnibus dum humanis ageret virtutibus inclaruerit, tamen ardentissimus, quo agebatur, in COR JESU amor studiumque impensissimum, quo ad illud redamandum omnium corda excitare satagebat, ceterarum veluti virtutum compendium extitit. Postquam ergo Seraphicis consumpta ardoribus ad suavissimum CORDIS JESU amplexum evolaverat, voluit Dominus ut gloriae fastigium quod ejus Sponsa assecuta fuerat in coelis, signis ac portentis etiam innotesceret in terris. Instituta de iisdem per processuales tabulas disquisitione, tria allata sunt in Sacrorum Rituum Congregationis judicium Miracula, quae deprecante famula Dei MARGARITA patrata divinitus ferebantur.

Itaque primum causa haec agitari coepit in Antipraeparatorio Conventu postridie Nonas Septembris Anni MDCCCLIX, penes Reverendissimum Cardinalem Constantinum Patrizi Episcopum Portuensem et S. Rufinae, Sacrorum Rituum Congregationi Praefectum, et Causae Relatorem. De ea iterum disceptatum fuit in Praeparatorio Coetu apud Apostolicas Vaticanas AEdes collecto Decimo Septimo Kalendas Octobris anni MDCCCLXIII. Tertium denique hujusmodi Causa subiit experimentum in Generalibus Comitiis in eodem Vaticano Palatio coram SANCTISSIMO DOMINO NOSTRO PIO PAPA IX habitis Kalendis Martii vertentis anni; in quibus cum Reverendissimus Cardinalis Constantinus Patrizi causae Relator proposuisset Dubium „*An, et de quibus Miraculis constet in casu, et ad effectum de quo agitur?*“ Reverendissimi Cardinales, et Patres Consultores suffragia singuli protulerunt.

Quibus auditis SANCTISSIMUS DOMINUS NOSTER noluit illico suam pandere mentem, sed omnes admonuit ut adhibitis precibus ac postulationibus Sibi a Divina Sapientia impetraretur lumen ad supremum judicium suum pronunciandum.

Tandem diem hanc designavit in qua solemnis recolitur commemoratio Sancti Fidelis a Sigmaringa Martyris. Itaque SANCTISSIMUS DOMINUS NOSTER postquam Sacra Mysteria in suo domestico Vaticano sacello piissime celebrasset, ad aedes Se contulit Collegii Urbani Sacrae Congregationis de Propaganda Fide insignes Reliquias invictissimi Martyris hujus veneraturus; inde superiori in aula ad Se accitis Reverendissimo Cardinale Constantino Patrizi Episcopo Portuensi et S. Rufinae, Sacrorum Rituum Congregationi Praefecto, Congregationi Praefecto, Causaeque Relatore una cum R. P. Andrea Maria Frattini Sanctae Fidei Promotore, et me infascripto Secretario, iisdemque adstantibus rite pronunciavit „ *Constare de tribus Miraculis in tertio genere Venerabili Margarita Maria Alacoque intercendente a Deo patratis*, nempe de primo: *Instantaneae perfectaeque sanationis Sororis Mariae Theresiae Petit Monialis Professae Ordinis Visitationis Beatae Mariae Virginis ab inveterato anevrismate in precordiis;* de secundo *Instantaneae perfectaeque sanationis Sororis Mariae de Sales Charault Monialis Professae ejusdem Ordinis a cancro occulto in ventriculo;* de tertio *Instantaneae perfectaeque sanationis Sororis Mariae Aloisiae Bollani ejusdem Ordinis a pulmonum phthysi tuberculari cofirmata et incurabili gravissimis stipata symptomatibus.*

Atque hoc Decretum in vulgus edi, et in acta Sacrorum Rituum Congregationis referri jussit. Octavo Kalendas Majas Anni MDCCCXXIV.

C. EPISCOPUS PORTUEN. ET S. RUFINAE CARD. PATRIZI S. R. C. PRAEFECTUS.
Loco † Signi *D. Bartolini S. R, C. Secretarius.*

7. Artykuł dziennika *Correspondance de Rome* dotyczący allokucyi papieskiéj, występujący przeciwko autentyczności przemowy, podanéj przez dzienniki liberalne włoskie i zagraniczne, którego krótką treść powyżéj podaliśmy, brzmi w dosłownem tłomaczeniu, jak następuje:

Pochopne do kłamstwa, gorliwe w naciąganiu na korzyść swych bezbożnych illuzyi okoliczności tych nawet. które je oskarzają, dzienniki rewolucyjne rozszerzają, nakręcają, przekształcają na wszystkich punktach słowa wypowiedziane przez Ojca św. w kollegium Propagandy 24. Kwietnia. *Italie, Opinione, Discussione, Movimento*, i t. d. z téj strony Alp; z drugiéj strony *Patrie, Débats, Indépendance belge*, i t. d. drukują listy rzymskie, z których każdy inną podaje przemowę co do formy, lecz w gruncie identyczną, gdyż jeden i ten sam popęd ich popycha w téj chwili: skargi Ojca św. przeciw Moskwie exaltować, a potem papieża oskarzyć, kładąc te same skargi w brudne usta rewolucyi, która Rzymian za uciśnionych przez władzę papieską ogłasza. Przytoczymy tylko jednego z tych nieprzyjaciół ukrytych dzisiaj pod maską przyjaciół papiestwa, *la Patrie*. Jéj korespondent donosi, że „po skończeniu ceremonii, papież dał znak, że chce mówić“ i że „wszyscy przytomni usłyszeli z ust dostojnego naczelnika Kościoła allokucyą, którą świadkowie naoczni pospieszyli spisać, i któréj treść dosłowną podaje.“ I potém zaraz korespondent bez wątpienia świadek naoczny kładzie w usta Piusa IX. przemowę, jakiéj wcale nie wyrzekł. Jest tam kwestya „o nieszczęśliwéj Polsce,“ „o bliskim Konsystorzu,“ „o potężnym monarsze, który śmie także zwać się katolickim, chociaż znajduje się po za świętym Kościołem naszym, który zapomina o sądzie Bożym, jaki go czeka za jego zbrodnie i prześladuje z dzikiém okrucieństwem naród polski“ i t. d. Świadek naoczny kończy swe elukubracye doniesieniem, że papież udzielił „swe błogosławieństwo apostolskie wszystkim, którzy w tym dniu modlić się będą za Polskę.“

*Patrie* przypisując Ojcu św. wyrażenia wprost obrażające Alexandra II., ma zapewne ochotę zwiększyć nienawiść Moskwy przeciw Kościołowi powszechnemu (naszemu Kościołowi), wzmódz srogość prześladowania i nowe w Rzymie wzbudzić trudności? A naprzód Ojciec św. nie nazwał ani Polski, ani Moskwy, ani mocarza moskiewskiego, gdyż każdy mógł był ich się domyślić; nie było potrzeby inaczéj ich ozuaczyć, jak w słowach następujących: „*smutne położenie, w jakiém się znajduje Kościół katolicki w niektórych okolicach Europy.*“ (Wyrażenie urzędowego dziennika).

A potém, czyż była potrzeba, zwracamy się do dzienników włoskich, porównywać postępowanie Moskwy z postępowaniem Włoch w obec papieża? To porównanie już było zrobione. Rossyanie tak samo występują przeciw katolikom polskim i Kościołowi jak Włosi. Włosi, którzy nie mogą się wymawiać tém, że są schizmatykami, postępują sobie tak samo, jak Moskale. Jeżeli X. Feliński arcybiskup Warszawski jest na wygnaniu, to kardynał Morichini gnije we więzieniu Ankony, kardynał De Angelis arcybiskup z Fermo żyje na wygnaniu w Turynie, wielka liczba biskupów, kapłanów, zakonników jest wypędzona, lub też uwięziona, a trybunały mają do rozstrzygnienia w téj chwili 55 procesów, niesprawiedliwie przeciw duchownym wytoczonych. Wrogi św. Kościoła katolickiego, apostolskiego, rzymskiego nie mają sobie wzajemnie nic do zarzucenia. Ministrowie i dziennikarze, mocarze i sekciarze, rywalizują co do ducha pychy i nienawiści. Tylko prosić za nich można i błagać łaski Bożéj o cuda miłości, jakiemi rozporządza.

Papież nie miał wcale takiéj mowy, jaką mu w ogóle przypisują, a tylko dobre dzienniki katolickie pisały prawdziwą treść jego allokucyi!

Położenie Polski staje się zresztą z dnia na dzień coraz okropniejsze i p. Coquille, w *le Monde* z 2. Maja zbiera w tych słowach boleści katolików polskich:

„Wiadomości z Polski są straszne: rząd moskiewski przeprowadza zamiar wyniszczenia zupełnego, exterminacyi z zaciętością nie znużoną. Odkąd wielkie mocarstwa porzuciły swe żale bojaźliwe i pełne uszanowania, dzieło wynarodowienia w olbrzymich rozmiarach się rozwija i codziennie resztki Polski pędzone bywają po krwawych szlakach Sybiru.“

Europa czołgała się w obłudnym podziwie u nóg Mikołaja, kiedy Grzegórz XVI. 16. Lipca 1842. r. ogłosił światu prześladowania moskiewskie, zdarł maskę cywilizacyi i ludzkości pokrywającą jego barbarzyństwo i wywołał ruch mściwy, który się w Krymie zakończył. Podejmując dzieło swego poprzednika w trudniejszych okolicznościach wystąpił Pius IX. jako kapłan, najwyższy nauczyciel Kościoła, naturalny obrońca wolności prawdziwéj, zbawca natchniony wiernych ludów. Jego słowa bezwątpienia groźne, lecz przekręcone przez złą prassę, wydadzą w przyszłości bliższéj lub dalszéj, Bóg sam to wie, owoce pożyteczne dla katolickiéj Polski. W oczekiwaniu na to winny ludy chrześcijańskie przyspieszyć godzinę miłosierdza bożego przez swe modły.

8. *Correspondance de Rome* jest nam wytrwale przychylną; skrzętnie zbiera wiadomości wszelkie straszne i smutne z Polski przychodzące i czytelnikom swoim podaje z oburzeniem na haniebne czyny moskiewskich władz. Na dowód tego przytaczamy z dwóch ostatnich numerów wyjątki dotyczące Polski:

„Wiadomości z Polski rozdzierają serca nasze. Rząd moskiewski przeprowadza dzieło zniszczenia i zupełnéj zagłady i prześladowania religijnego z szaloną zaciekłością. 320 Polaków wywieziono znów na ostatnie krańce cesarstwa: 6 z nich dźwigało kajdany! Trzech lekarzy na wielką karę pieniężną wskazano, że pomoc nieśli rannym powstańcom. Murawiew rozkazał zamknąć wszystkie biblioteki polskie i grozi wygnaniem każdemu, ktoby uprawiać się ważył literaturę narodową.“

Drugi ustęp o Polsce brzmi jak następuje:

„Rząd moskiewski nadużywając pretextu, jaki mu daje powstanie w Polsce, wszystkie swe siły zwraca do innego celu tj. by zagładzić katolicyzm. Zamiar ten, prawda nie jest nowy, a nienawiść ku św. Kościołowi Rzymskiemu stanowi pod pewnym względem podstawę bytu moralnego politycznego cesarstwa; lecz zdaje się w téj chwili, że ajenci tego rządu mają polecenie tę nienawiść z większą surowością przeprowadzić w życie, jak dawniéj. Dla tego, pomimo trudności położenia, uważamy, że prasa katolicka ma obowiązek protestować przeciw tylu gwałtom i tak srogiemu prześladowaniu.

Cesarz Alexander raczył, mówią dzienniki moskiewskie, odebrać swoją powagą jurysdykcyą arcybiskupowi Warszawskiemu, co tak zniewagą jest dla wiary, jak i sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi. Jakżeż może król znosić władzę i prawo, które bezpośrednio od P. Boga pochodzi?

Tysiące mężczyzn i niewiast katolickich przeniesiono na Sybir, gdzie wszelkiéj pomocy religijnéj są pozbawieni. Całe wsie są gwałtem i podstępem zmuszane do apostazyi.

Podług ostatnich doniesień, jakie nas dochodzą, nie może 300 Polaków deportowanych w Jarosławiu przyjąć żadnego sakramentu. Władza sprzeciwia się temu, aby X. arcybiskup Feliński, albo jego kapelan X. Potocki jakąkolwiek posługę duchowną tym nieszczęśliwym oddali. W ostatnich czasach oficer garnizonu, Polak i katolik, chciał się ożenić z katoliczką. Daremne były wszystkie starania i prożby u jego naczelnika, aby jeden z tych dwóch kapłanów pobłogosławił małżeństwo; wskazano mu do tego popa schizmatyckiego. Natenczas Polacy zebrali składkę pomiędzy sobą na koszta podróży do Moskwy, dokąd oficer z swoją narzeczoną się udał, by przed księdzem katolickim małżeństwo zawrzeć.

Jest wieść, że Moskale chcą porwać z kaplicy zbudowanéj po nad jedną z bram miasta Wilna, cudowny obraz Matki Boskiéj Ostrobramskiéj. Wiedzą o tém, że to jest najpewniejszy sposób agitacyi pomiędzy ludem na korzyść swoją, bo mówić mu będą:

„Widzicie: Matka Boska wcale wam już teraz nie sprzyja, gniewa się o wasz bunt, dla tego pozwala się unieść.“ — Daléj dziennik ten opisuje zdarzenie już dawniéj przez nas podane o spaleniu trzech wsi w gubernii Warszawskiéj przez fanatycznych moskiewskich mieszkańców, a w końcu z *Dziennika Poznańskiego* wyjmuje wiadomość, że władze moskiewskie w Warszawie chcą przedłożyć carowi 4 projekta: 1, projekt skonfiskowania duchowieństwu katolickiemu wszystkich dóbr i zaassygnowania pensyi ze skarbu państwa, 2, projekt ustanowienia podatku od funduszy, 3, projekt sprzedaży wszystkich dóbr narodowych; 4, projekt zniesienia wszystkich klasztorów.

9. Podajemy text dekretu św. Kongregacyi Obrzędów względom sprawy kanonizacyjnéj błog. Maryi Franciszki od 5 plag, przeczytanego w obecności Ojca św. w kollegium Propagandy na dniu 24. Kwietnia:

## NEAPOLITANA

CANONIZATIONIS

**BEATAE MARIAE FRANCISCAE**

A VULNERIBUS DOMINI NOSTRI JESU CHRISTI

TERTIARIAE PROFESSAE ORDINIS MINORUM

EXCALCE TORUM SANCTI PETRI DE ALCANTARA PROVINCIAE NEAPOLIS

Super dubio „*An stante approbatione duorum miraculorum post indultam ab Apostolica Sede eidem Beatae venerationem tuto procedi possit ad solemnem ipsius Canonizationem?*“

Una ex prudentibus Virginibus, quae fatuis mundi contemptis deliciis cum lampade virtutum oleo accensa ad coelestes Christi

nuptias introire meruit, fuit Beata MARIA FRANCISCA a Vulneribus Domini Jesu. Haec ab infantia usque ad senectutem de virtute in virtutem proficiens numquam dormitavit in obscura saeculi hujus caligine; sed cum Sponsi advenientis clamor ad ejus aures insonuit, vigilans ab eo et nuptiali charitatis veste circumamicta inventa est, et Virginitatis corona redimita.

Cum de Beatae Mariae Franciscae Sanctitate, ac Miraculis a Deo ipsa interveniente patratis juxta Canonicas Constitutiones penes Sacrorum Rituum Congregationem plenissimum exagitatum fuisset judicium, Summus Pontifex Gregorius XVI. sa. me. eam in Beatarum Virginum album recensuit. Verum postquam Altarium honores huic Beatae Virgini decreti fuere statim manum suam Deus Omnipotens extendit ut prodigia iterum fierent ope ejus implorata. Quare duo Miracula Sacrorum Rituum Congregationis examini fuere subjecta, quibus Beatae Mariae Franciscae ejusdem honoris culmen tribueretur.

Hisce igitur de more accuratissime perpensis, ac sententia a Sanctissimo Domino Nostro PIO PAPA IX. decimo sexto Kalendas Februarii anni vertentis rite pronuntiata, nil relictum erat aliud, nisi ut Sacrorum Rituum Congregationis Reverendissimi Cardinales et Consultores exposcerentur „*An censerent, stante approbatione duorum Miraculorum post indultam venerationem, tuto procedi posse ad solemnem Beatae Mariae Franciscae Canonizationem?*“ Quod cum quaesiisset Reverendissimus Cardinalis Carolus Augustus de Reisach Causae hujus Relator in Generalibus Comitiis coram Sanctissimo Domino Nostro in Palatio Apostolico Vaticano habitis pridie Idus Aprilis anni hujus tam Reverendissimi Cardinales, quam Patres Consultores ad unum omnes in affirmativam ivere sententiam. Communi hoc suffragio suscepto Beatissimus Pater, enixius a Domino petiturus ut in gravissimo negocio sibi praesto esset, suum duxit differre judicium.

Hac vero die recurrente Festo incliti Martyris Sancti Fidelis a Sigmaringa Ordinis Seraphici Capuccinorum, qui primus Missiones Sacrae Congregationis de Propaganda Fide sanguine effuso irrigavit, Sanctissimus Dominus Noster salutari Hostia piissime oblata, Collegium adiit Urbanum ejusdem Congregationis, ubi postquam in interiori Ecclesia ante sacra ipsius Martyris lypsana devote orasset, in ampliori Collegii Aula ad se accersivit Reverendissimum Cardinalem Constantinum Patrizi, Episcopum Portuensem et S. Rufinae, Sacrorum Rituum Congregationi Praefectum, nec non Reverendissimum Cardinalem Carolum Augustum de Reisach Causae Relatorem, una cum R. P. Andrea Marta Frattini Sanctae Fidei Promotore, et me infrascripto Secretario, quibus adstantibus solemniter decrevit „*Tuto procedi posse ad Canonizationem Beatae Mariae Franciscae a Vulneribus Domini Nostri Jesu Christi.*“ Hujusmodi Decretum publici juris fieri, in Sacrorum Rituum Congregationis Acta referri, Literasque Apostolicas sub Plumbo de Canonizatione in Patriarcali Basilica Vaticana quandocumque celebranda expediri mandavit. Octavo Kalendas Majas anni MDCCCXLIV.

C. Episcopus Portuen. et S. Rufinae card. Patrizi Praef.

Loco † Signi

**D. Bartolini S. R. C. Secretarius.**

10. *Giornale di Roma* publikowała listę imienną ofiar Świętopietrza z Grudnia r. z. i stycznia r. b. zebranych przez *Archiconfraternita di San Pietro* i bractwa od niéj zależne.

Ofiary zebrane w Grudniu wynoszą 6,570 tal. rzym. i 83 bajoki; w Styczniu zaś summa ta podniosła się do 7,634 tal. i 83 bajoki.

**Polska.** O nowym środku zaprowadzenia w Polsce moskwicyzmu i szyzmy, pisze *Głos:*

„W tych czasach w Moskwie wiele mówią o urządzeniu *bractwa środkowego*, którego statut, jak słychać, złożony już został pod rozpatrzenie władzy. Bractwo to ma na celu rozpowszechnianie między ludem oświaty i czytania, oraz reakcyą przeciwko *polskiéj i katolickiéj propagandzie w zachodnio-rosyjskim* kraju; zajmie się ono wydawaniem książek dla ludu, elementarzy, dzieł naukowych, i urządzi składy tych książek nietylko w miastach, ale i po wsiach; przestrzegać będzie, aby wydania jego dochodziły tych ludzi, dla których są przeznaczone. Prócz tego bractwo zakładać ma szkoły, czytelnie i zwracać będzie w tym względzie szczególną uwagę na zachodnie prowincye.“

2. O zaprowadzeniu gwałtownem i pospiesznem szyzmy na Litwie i Żmudzi piszą z Wilna do *Gazety Narodowéj:* Któż nie słyszał o stolicy biskupa żmudzkiego? Wornie dla Żmudzi, tak religijnéj, tak katolickiéj, z kościołem katedralnym, cudownemi obrazami i odpustami, z seminaryum łacińskiego obrządku dla żmudzkiéj diecezyi, z szkołą założoną i utrzymywaną przez biskupów, w któréj uczono po litewsku przeważnie, jest dla Litwina ogniskiem jego religijném. Otóż Moskwa zabiera teraz Wornie z kościołem katedralnym, z seminaryum, z pałacem biskupim i szkołą wzorową — dla archireja schizmatyckiego, a biskupa żmudzkiego Wołonczewskiego przenosi do Kowna! Można sobie wyobrazić, jaka rozpacz ogarnęła lud żmudzki.

Oprócz tego w każdéj prawie wsi katolickiéj żmudzkiéj lub białoruskiéj budują Moskale cerkwie i stawiają przy nich szkołę. Wszystkie dzieci katolickie ośm lat mające, muszą chodzić do téj szkoły i uczyć się w niéj moskiewskiego języka i religii.

Wszystkie zakony żeńskie i męskie na Litwie jedne już są zniesione, drugie będą zniesione. Siostry Miłosierdzia u Dzieciątka Jezus w Wilnie już wypędzono. Był to zakon, wyłącznie poświęcony pielęgnowaniu niemowląt i sierót, trafem losu lub starannością zakonnic odszukanych. Zakon siebie i sieroty utrzymywał z funduszów testamentowych i prywatnych ofiar dobroczynnych. Kasata zakonów bernardynek, maryawitek i karmelitek już orzeczona. Kościoły mają być zabrane na schizmę. Na 100 osiadłych w Wilnie Moskali, potrzeba im aż 18 cerkwi!

Cudowny obraz Matki Boskiéj Ostrobramskiéj w Wilnie był już zagrożony, lecz dotąd jeszcze go nie zabrano, chociaż zniszczono część bramy, z powodu, że na niéj był od wieków herb Orła i Pogoni.

Lud katolicki na Litwie w ostatniéj rozpaczy. Jemu zabierają kapłanów i zamykają kościoły, a dzieci zmuszają chodzić do szkół schizmatyckich i do cerkwi prawosławnych.

3. Że Lwowa piszą do *Gen. Correspondenz:* „Wczoraj było w tutejszym wydziale teologicznym grube zajście. Profesor Czerlunczakiewicz przybywszy wczoraj rano na odczyt, przyjęty był przez seminarzystów grecko-katolickich krzykiem i gwizdem, a kiedy się nie dał tém zastraszyć, poczęto rzucać na niego jajami, których całą kopę zakupiono podobno w tym celu, a w końcu wyrzucono go ze sali. Oczywiście, że wybryk ten narobił dużo hałasu. Wielu profesorów wydziału prawniczego przybiegło, chcąc uciszyć niepokój. Wszelka jednak namowa pozostała bez skutku i dopiero za zagrożeniem wdania się wojska, rozeszli się krzykacze. Wielka tu panuje ciekawość, co z tego wyniknie.“ *Gen. Cor.* taki daje do tego doniesienia dopisek: „X. Czerlunczakiewicz jest profesorem grecko-katolickim dogmatyki na uniwersytecie lwowskim. Przypomnieć sobie należy, że na posiedzeniu 23m izby deputowanych (rady państwa) deputowany Bendella wniósł interpelacyą o wyrażenie tego profesora obrażające kościół greckowschodni. W odpowiedzi minister sprawiedliwości oświadczył, iż pomieniony profesor zaniósł skargę przeciw rozpowszechniaczom tego przezeń zapieranego wyrażenia i że śledztwo toczy się. Rezultat jego nie jest dotąd wiadomy.“

O ile *Czasowi* donoszą o tym wypadku, nie jest on wcale osobistym i tyczącym się szanownego profesora, lubo przeciw niemu zwróciła się nienawiść seminarzystów unickich, lecz jest wypadkiem daleko większego znaczenia, bo okazuje, jak dalece między duchowieństwem unickiém młodszego pokolenia w Galicyi schizmatyckie pokusy znalazły przyjęcie. Kiedy profesor uchodził przed młodzieżą mającą dostarczyć przyszłych kapłanów ludowi w Galicyi wschodniéj, wołano na niego: „Ruszaj do Rzymu, tam będziesz kardynałem!“ Tak więc w młodzieży duchownéj zaszczepiły się ziarna nienawiści przeciw kościołowi, którego naukę ma ona rozszerzać!

4. Instalacya metropolity Spiridiona Litwinowicza, odbyła się dnia 5. bm. w cerkwi św. Jerzego. Około 300 księży przybyłych z różnych okolic Galicyi, było obecnych na téj uroczystości. Oprócz księży arcybiskupów lwowskich obrządku łacińskiego, asystowali przy nabożeństwie także biskup przemyski ob. gr. kat. Im. ks. Polański i kanonik Szaszkiewicz, przybyły z Wiednia. Władze cywilne były tam także reprezentowane, mianowicie obecnym był fmpor. hr. Mensdorff-Pouilly. Przysięgę w języku łacińskim odczytał ks. arcybiskup Wierzchlejski, w imieniu duchowieństwa ob. gr. kat. miał przemowę do nowego biskupa ksiądz kanonik Kuziemski, na którą przemowę odpowiedział ks. metropolita w wyrazach bardzo uprzejmych. Po nabożeństwie odprowadzono nowego biskupa do pałacu metropolitalnego, gdzie zebrani księża zaproszeni byli na przekąskę. Uroczystość zakończył wielki obiad, na którym znajdował się namiestnik z liczném gronem osób tak wojskowych jak cywilnych. (Dz. Pozn.)

5. W 48 *Wileńskiego Wiestnika* czytamy z nowu, że w saméj lwowskiéj gminie Prużańskiego powiatu przeszło 100 dusz zapisano do oficyalnego kościoła. —

**Włochy.** 1. W izbie Włoskiéj przychodzą co chwila szalone wnioski pod obrady; świadczą one, jak okropnie rozszerza się we Włoszech niedowiarstwo, bezbożność, jak serca wyziębiają się ze wszelkiego uczucia religijnego. Niedawno przeszła izba poselska w Turynie do porządku dziennego nad wnioskiem wymierzonym przeciw Towarzystwu św. Wincentego; aliści znowu na dniu 18. Maja izba rozstrząsa wniosek przez jednego z jéj członków pzzedłożony, wniosek o zapobieżenie zbierania Świętopietrza. Niedosyć, że obdarto Stolicę św. z dóbr od wieków jéj

własnością będących, ale jeszcze chcieliby liberaliści włoscy zatamować wszelkie źródła, zkąd Stolica św. dochody na swe utrzymanie czerpać może. Miłość i przywiązanie wiernych do Ojca św. i Kościoła jest im wyrzutem sumienia. Poseł Guerrieri starał się w swéj mowie nad tym przedmiotem wykazać konieczność surowych środków przeciw wybieraniu Świętopietrza, utrzymując, że te pieniądze służą na wspieranie rozbójników w Neapolu. Na to odpwiedział poseł Cantù, że niegodzi się przystawać na przedłożony wniosek, i przeszkadzać, by ubogi papież odzywał się do miłości Włochów. Wielu innych mówców występowało szorstko przeciw mowie p. Cantù i twierdziło, że Świętopietrze obracane jest przeciw bezpieczeństwu królestwa Włoskiego. Po niektórych wyjaśnieniach ministra, zawotowała izba porządek dzien-ny, który rząd turyński przez usta ministra radził.

2. O uwięzieniu kardynała Morichini, które tyle rozgłosu nabyło, pisze nam dziennik *Osservatore romano* następujące szczegóły:

W Sobotę 23 Kwietnia o 8 godzinie wieczorem przybył do kardynała i biskupa w Jesi kapitan i oznajmił mu, że ma rozkaz go uwięzić i do Ankony odstawić. W téj saméj chwili weszli do gabinetu biskupiego sędzia śledzzy, delegowany policyi i pisarz sądu, podczas gdy żołnierze z bronią w ręku otoczyli pałac. Sędzia zabierał się do śledztwa sądowego i rewizyi papierów. Wonczas biskup dwie uczynił protestacye. W pierwszéj oświadczył, że jako kardynał i książe Kościoła nie może być uwięziony i uprowadzony, tylko na rozkaz Papieża; w drugiéj zaś powiedział, że nie ma obowiązku odpowiadać na kwestye dotyczące jego sumienia, lub rozkazów przychodzących ze Rzymu.

Sędzia zadał kardynałowi kilka pytań, na które Jego Eminencya, ponieważ odnosiły się do spowiedzi, rozgrzeszenia, dekretów św. Penitencyaryi, nie odpowiadał.

Poczém przedsięwzięto rewizyą papierów; lecz chociaż szufladki biórka otwarte były, żaden z czterech ajentów nie ważył się przerzucać papierów i zabrali tylko okólnik wydany przez św. Penitencyaryą do biskupów włoskich.

O godzinie 11 wieczorem wsiadł biskup do swego powozu, pożegnawszy słowami pociechy całe duchowieństwo z miasta, które zbiegło się do biskupiego pałacu, na wieść o uwięzieniu pasterza. Na placu oczekiwał na swego ukochanego biskupa niezmierny tłum ludzi, który w milczeniu głębokiem ukląkł, gdy powóz przejeżdżał, ażeby na ostatku jeszcze błogosławieństwo swego pasterza otrzymać. Kapitan Ruca siedział na koźle; czterech żołnierzy jako straż, jechało na osobnym wozie.

O w pół do trzeciéj godziny rano w Niedzielę przybył szanowny więzień do Ankony i został zamknięty we więzieniu św. Pelagii. I w tym dniu nie było mu wolno ani odprawić mszy św., ani téż jéj słuchać.

Jakiż występek kardynała i biskupa z Jesi? Niewiadomo; zapewne za zbrodnię mu poczytano, że obowiązki biskupie gorliwie spełniał.

W skutek tego uwięzienia mieli kardynałowie, według niektórych dzienników francuskich, prosić Napoleona o wstawienie się za kardynałem Morichini, by na wolność wypuszczony został. Cesarz odpowiedział, że nie może wtrącać się w sprawy sądowe państwa niezależnego, rządzonego przez swe kodexa i władze legalne.

Wyrok trybunału w Ankonie wypadł na korzyść biskupa z Jesi. 10 Maja został z więzienia wypuszczony.

2. *Unità cattolica* podała niedawno statystykę processów, jakie obecnie są w biegu przeciw duchownym włoskim, po największéj części dla tego, że osoby niektóre od stołu Pańskiego wykluczyli. Według tego obrachunku toczą się procesa przeciwko 4 biskupom, 1 wikaryuszowi jener., 3 kanonikom, 25 proboszczom, 4 kaznodziejom, 11 księżom, 7 zakonnikom.

4. Biskup z Acerra (Król. Obojg. Sycylii) Józef Januaryusz Romano rozstał się z tym światem dnia 26 Marca w Arienze. Urodził się w Neapolu 10 Grudnia 1803; prekonizowany biskupem połączonych stolic S. Ange-des-Lombards i Bisaccia 21 Grudnia 1846. Ojciec święty przeniósł go na stolicę w Acerra 23 Marca 1855.

5. Biskup ze Spoleto Mgr. Arnaldi uwolniony został z więzienia.

6. Sądy przysięgłych w Reggio (ks. Modeńskie) wskazały biskupa z Guastalla Mgra Rota na 8 miesięcy więzienia i 1500 fr. kosztów za to, że krytykował w liście pasterskim prawa i instytucye państwa.

**Francya.** 1. *Monitor* powszechny w wydaniu wieczornem dnia 14 Maja następujące umieścił doniesienie:

„Rząd, korzystając z prawa, jakie mu służy według artykułów organicznych konkordatu, nie dozwolił publikowania we Francyi Brewe wydanego w Rzymie pod dniem 17 Marca, które wprowadza do diecezyi lugduńskiéj liturgią rzymską.

Wszelka zatém publikacya rzeczonego brewe gwałci prawo, które rząd ma obowiązek i wolę utrzymania w mocy.“

Dokument ten papieski wystósowany do kardynała de Bonald nie jest brewem, lecz według korespondenta do *le Monde* listem łacińskim. W skutek tego następujące względem papieskich ogłoszeń, podaje tenże korespondent objaśnienia:

Stolica św. używa do swych aktów chwalebnych form, jakie wiekami ustalone zostały. Wydaje ona Bulle, brewia, listy łacińskie, chirografy i reskrypta.

Bulla jest na pargaminie szarym, pieczętuje się ołowiem *sub plumbo* i datuje się według dawnego stylu rzymskiego, pisana charakterem gotyckim i w skróceniach; samogłoski często są opuszczone, przysłówki i partykuły mają znaki konwencyonalne. Jedna stronnica wiele materyi objąć może.

Brewe pisane jest na pargaminie białym; pieczęć jéj zrobiona atramentem czerwonym; nosi tę formułę: *sub annulo piscatoris*, datuje się według dzisiejszego kalendarza i częściéj podpisane jest przez kardynała sekretarza brewiów aniżeli przez papieża.

List łaciński wydaje się na białym papierze, datowany jak brewe, ma pieczątkę z czerwonego wosku, podpisany przez papieża zawiera formułę: *Datum Romae apud S. Petrum* i t. d.

Wszystkie dokumenta powyższe redagowane bywają w języku łacińskim; chierograf bywa często w języku włoskim pisany i przez notaryusza zaregistrowany; gdyż uważają go za akt prywatny papieża.

Reskrypt jest odpowiedzią, uczynioną przez papieża, kardynała lub sekretarza kongregacyi na marginesie jakiéj petycyi.

Co zaś prowizyami nazywają, mogą one mieć formę brewe lub bulli, podług tego, jakiéj wagi jest przedmiot. Przez prowizye rozumiemy łaski, kanonikaty, parafie, godności w kapitułach, biskupstwa i t. d., które papież udziela za pośrednictwem kancelaryi lub dataryi.

List zatém łaciński wydany względem wprowadzenia rzymskiéj liturgii do diecezyi lugduńskiéj może być publikowany we Francyi, gdyż dokumenta tego rodzaju nie są objęte artykułami praw organicznych.

Pod dniem 8 Maja wydał kardynał de Bonald list pasterski, zaprowadzający wszystkie zmiany poczynione w liturgii rzymskiéj. List ten został następnéj Niedzieli dnia 15 Maja we wszystkich kościołach diecezyi lugduńskiéj z ambon odczytany.

Donosząc o przebiegu téj całéj sprawy liturgicznéj dodajemy, że Kongregacya Obrzędów, stósując się do woli Ojca św., wyrażonego w liście łacińskim do kardynała Bonald, rozpatrzyła i poprawiła kalendarz, proprium i dawne zwyczaje i ceremonie Kościoła lugduńskiego. Praca ta została potwierdzona przez Ojca świętego.

2. By Ojcu św. wdzięczność okazać za jego przemówienie za Polską, Polacy tylko modlić się mogą za niego.

Tak w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, który w tym roku był dniem św. Piusa V., zebrali się wszyscy Polacy obecnie w Paryżu zamieszkali, w kościele Wniebowzięcia na mszą św., odprawioną na intencyą Ojca św. Po skończonéj mszy św. X. Jełowicki przełożony missyi polskiéj wstąpił na ambonę i biorąc za text swéj nauki słowa św. Ambrożego: *Elevandus in coelum Christus, Amoris sui velut vicarium, Petrum relinquebat*, Piotra pokazał w osobie Piusa IX. i miłość Jezusa Chrystusa w miłości tego wielkiego papieża, który w allokucyi z 24 Kwietnia za obrońce uciśnionéj i męczeńskiéj Polski się ogłosił i na jéj pomoc Kościół tryumfujący i wojujący wezwał. Po kazaniu zaśpiewano uroczyste *Te Deum* przed wystawionym Najśw. Sakramentem. Wieczorem na nabożeństwie majowem przemawiał O. Fidelis kapucyn, definitor prowincyi Polskiéj i mowę swoją zakończył gorącą modlitwą za papieża, tego króla pokoju, anioła pokoju, pod którego berłem połączą się wszystkie narody węzłami miłości, by używać wolności ugruntowanéj na prawdzie. (le M.)

3. Biskup z Belley nakazał okólnikiem datowanym 5. Maja zaprowadzenie liturgii rzymskiéj. Komissya zostanie naznaczona, która się zajmie wyborem książek, śpiewu, ułożeniem *Proprium*. Starsi kapłani, którymby dla długiego przyzwyczajenia trudności niepokonane sprawiała zmiana sposobu odprawiania mszy św., są uwzględnieni. Diecezya Belley, która przez czas niejakiś była częścią diecezyi lugduńskiéj, przyjęła także liturgią lugduńską. Biskup téj diecezyi zaniósł prożbę do Ojca św., aby dozwolił w diecezyi jego zatrzymać przynajmniéj zwyczaje lugduńskie przy odprawianiu mszów św. czytanych i śpiewanych. Lecz Ojciec św. nakazał powrót zupełny do liturgii rzymskiéj.

---

# DOKUMENTA.

## (Ciąg dalszy,)

## ARCHISODALITAS ROMANA SUB INVOCATIONE S. PETRI APOSTOLORUM PRINCIPIS

### SODALITATI S. STANISLAI EPISCOPI ET MARTYRIS ARCHIDIOECESIS POSNANIENSIS.

Omnes quotquot sunt catholici, qui hoc sacro nomine digne insigniuntur, in hanc sanctam Petri sedem, totius Ecclesiae fundamentum, oculos convertunt, deque periculis quibus eandem circumdatam vident soliciti, illi praesto esse cupiunt. Ut hoc validius et efficacius fieret, utque aliqua uniformitas in hac communi necessitate, et communi desiderio haberetur, nonnullis hujusce Almae Urbis viris ecclesiasticis et laicis id visum fuit, ut Societas quaedam iniretur ad preces fundendas, et aliquam licet perexiguam pecuniam colligendam, quae communi Patri, Supremo Pastori, Christi Vicario humiliter offerri valeret, tum ad suas necessitates levandas, tum ad animi devotissimi sensus ostendendos. Quo eo libentius deventum est, quod jam luculentissime constabat, vere ubicumque terrarum sub nomine Oboli S. Petri eleemosynas colligi; hinc quod alibi aderat in Urbe deesse, minus rectum videbatur. Inter alia praeclarum exemplum in Archiconfraternitate Lugdunensi prae oculis habebamus, illiusque vestigiis passim inhaerere consulimus. Res, Deo benedicente, adeo feliciter processit, ut jam sub ipsius Societatis initio, labentibus Septembri, et Octobri, magno fervore cives cujusque classis eidem Societati se addictos vellent. Haec perspiciens enixis precibus Societatis benigne auditum praebuit SS. Dominus Noster PP. Pius IX, et literis apostolicis sub annulo Piscatoris dierum XXXI Octobris et IV Nov. anni MDCCCLX, hanc nostram Societatem, quae prius Oboli S. Petri vocabatur, in Archisodalitatem pro utroque sexu, sub invocatione consensu tamen Ordinariorum, existentes, sibi aggregandi, eisque omnes et singulas indulgentias, poenarumque relaxationes tam plenarias, quam partiales, quibus ipsa directe ab Apostolorum Sede ditata fuerit, communicandi.

Hac igitur facultate utentes, Nos Romanae Archisodalitatis Officiales, Vestram Posnaniensem Sodalitatem quae hoc idem sibi proponere conspicimus, nempe ut precibus et bonis operibus S. Sedi praesto sit, quaeque modus legitime de consensu Illustr. ac Rmi Ordinarii vestri erectam novimus, Nostrae huic Archisodalitati aggregamus, et aggregatam perpetuo volumus, easdem prorsus indulgentias, poenarum relaxationes, aliosque favores quibus a S. S. ditata fuit Vestrae Sodalitati communicantes, dummodo ea peragat, quae in dictis literis apostolicis continentur. Quae vero Sodalitas propriis legibus gubernata, suisque praesidibus subjecta, id unum nobis praestabit, ut ad communem aedificationem et utile exemplum, suas nobis leges communicet, easque terno quoque mense notitias de suo incremento et statu, rebusque aliis notatu dignis tradat, quae magis scitu opportunas atque utiles dignoscet. Ex hisce undequaque collectis notitiis, eas nos typis odemus, quae communioris utilitatis futuras esse arbitrabimur, invicem vobis easdem communicaturi. Hoc idem de nostris regulis et agendi modo apud nos obveniente, lubentissime faciemus. Collectas vero eleemosynas vel ipsi Summo Pontifici, vel nobis mittere liberum erit; alter vero modus fortasse opportunior videtur, tum ne ipsi Pontifici tot negotiis obruto nova ingerantur tum ut eleemosynae ipsae publici juris typis factae, ad Commune exemplum, et aedificationem conducant. Tali modo charitatis, bonorum operum, et communium precum vinculo obstricti id satagere curabimus, quod magis magisque in hanc S. Sedem reverentiam, amorem, et fidelitatem inflammet, Deique misericordiam, ut tot tantisque malis finem imponat ardentius praestolabitur. Nosmetipsos, et universam Archisodalitatem vestris fraternis precibus enixe commendamus.

**Romae die nona mensis Junii anni millesini octigentesimi sexagesimi tertii**

PRAESIDENS

Dominicus Princeps Orsini.

THESAURARIUS

J. Patrici Montoro.

**Secretarius**

Hieronymus ex March. Cavalletti.

## Ustawy

### Arcybractwa Ś. Piotra Apostoła,

zawiązanego w Rzymie.

Czasy bieżące tak są nieszczęsne, iż z dnia na dzień wzmaga się coraz bardziéj wojna zacięta, jaką złośnicy wypowiedzieli kościołowi, a wielu jest takich, co na nieszczęście odrzucają i religią i uczynki przez nią nakazywane.

Aby zbawienną tamę stawić temu niszczącemu prądowi i utwierdzić mocniéj wielką liczbę dobrych w pobożnych ich zamiarach, Ojciec św. raczył Brewami z dnia 31. Października i 4. Listopada 1860. zawiązać w Arcybractwo pod opieką i tytułem św. Piotra pewne pobożne Stowarzyszenie, którego celem głównym jest, przykładać się do modlitwy i do pełnienia uczynków miłosierdzia chrześcijańskiego, ponieważ „w têm poznają wszyscy, że uczniami moimi jesteście, jeżeli miłość mieć będziecie jedni ku drugim.“

Modlitwa zaś ma tu mieć na celu błaganie Pana Boga, iżby sługom swoim udzielał coraz więcéj i mocy należytéj i światła potrzebnego nietylko do zwalczenia ducha niedowiarstwa i obojętności, ale i do nauczania narodów słowem i przykładem. Modlitwą daléj ma się błagać o to, iżby wiara św. rozszerzyła się tam, gdzie jéj jeszcze nie ma, i żeby zakwitła i utwierdziła się tam, gdzie serca ludzi nie rozumieją jéj wzniosłych piękności lub lekceważą sobie jéj zasady. Modlitwą nareszcie ma się błagać Pana Boga, iżby bronił Stolicy świętéj, tego ogniska wiary katolickiéj, i żeby swemi boskiemi radami i wszechmocną prawicą swoją wspierał swego Namiestnika tu na ziemi, iżby z cierpliwością i mocą mógł chodzić bezpiecznie między wodami burzliwemi, jakiemi dziś więcéj niż kiedykolwiek miotana i tłuczona jest mistyczna łódka Piotrowa.

Z pomiędzy zaś uczynków miłosiernych nie powinno zaiste zaniedbywać się tego, który zmierza do zapewnienia wolności kościołowi i niepodległości jego Głowie, któréj przewrotność ludzi zabrała prawie wszystkie jéj posiadłości doczesne, aby utrudnić jéj należyte zarządzanie owczarnią Jezusa Chrystusa. Potrzeba zatém, aby dla dopięcia tego ostatniego celu wszyscy ci ,co będą chcieli brać udział w pobożném tém Stowarzyszeniu, nie omieszkiwali, o ile im pozwoli ich stanowisko społeczeńskie i w miarę, jaka każdemu poda własna pobożność, naśladować przykład tak licznego zastępu wiernych, którzy przekonani o prawdzie wyż wzmiankowanéj, pospieszyli wspaniałomyślnie z pomocą swemu Ojcu wspólnemu.

Ażeby zaś Arcybractwo wspomnione miało zasady stałe i jednostajne, ułożone zostały następujące Ustawy.

## Tytuł I.

### O Obowiązkach Arcybractwa.

1. Modlitwy, do których Jego Świętobliwość rządzący obecnie Papież Pius IX. w Brewach wzmiankowanych przyłączył odpusty w nich wyszczególnione, są: odmówienie codziennie jednego Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu i Wierzę, za co dostępuje się 7 lat i 7 razy 40 dni Odpustu, jeżeli odmówi je się z sercem skruszoném i pobożnie; Odpustu zupełnego dostąpić mogą wszyscy Członkowie Arcybractwa w każdym z następujących trzech dni: t. j. katedry św. Piotra w Rzymie (18 Stycznia), św. Piotra i Pawła (29 Czerwca), i św. Piotra w Okowach (1 Sierpnia), jeżeli w tych dniach wiernie wpisani do Bractwa, wyspowiadawszy się i kommunią św. przyjąwszy, odwiedzą pobożnie jaki kościół publiczny w czasie od Nieszporów dnia uroczystości poprzedzającego aż do zachodu słońca w dniu saméj uroczystości, i pomodlą się tamże wedle intencyi Ojca św. wyrażonéj w Brewe, t. j. za zgodę książąt chrześcijańskich, za wykorzenienie herezyi, i podniesienie kościoła św. Za każdy dobry uczynek zdziałany w celu tego Stowarzyszenia udzielił Ojciec św. 300 dni Odpustu.

2. Wszystkie te Odpusty można ofiarować także za umarłych.

3. Do Towarzystwa może być przyjętym każdy wierny obojéj płci bez różnicy stanu; wolno mu także wystąpić każdego czasu, gdyż żadnego w têm Towarzystwie pod tym względem nie składa się zobowiązania.

4. Od wyż wspomnionych uczynków miłosierdzia nie będzie wyłączony inny pobożny uczynek, t. j. zaspokajanie potrzeb nadzwyczajnych Stolicy św. przez ofiary miesięczne w takiéj mierze,

jaką każdemu z składających ofiarę poda własna jego pobożność. Arcybractwo postara się o wyznaczenie kollektorów w każdéj Parafii, którzy zajmować się będą zbieraniem rzeczonych ofiar, z których będzie się utrzymywało rachunki w dołączonym spisie, tak, iżby można corocznie zawiadomiać publiczność o summach zebranych, wraz z innemi obwieszczeniami, które będą za potrzebne uznane. Między pobożnemi ofiarami będą również przyjmowane dary w przedmiotach, jakieby którykolwiek z składkujących braci zechciał ofiarować w zamian za jałmużnę pieniężną.

5. Każdy wierny chcący być przyjętym do Towarzystwa, winien objawić to swoje życzenie w Rzymie któremu z kollektorów swojéj parafii, lub któremu z członków Rady zawiadującéj Arcybractwem. Kollektorowie i Członkowie Rady będą zobowiązani składać co miesiąc na zebraniach jeneralnych spis nowowpisanych członków wraz z ich mieszkaniem i składkami.

6. Jeżeliby kto niezamieszkały w Rzymie chciał wyjątkowo zapisać się wprost do Arcybractwa Rzymskiego, Rada będzie go mogła przypuścić.

Wolno jest każdemu z składkujących ukryć swoje nazwisko w druku lub w każdém inném publiczném ogłoszeniu. Potrzeba jednakże, aby przyjął jakie krótkie motto lub przybrane nazwisko, pod króremby jego ofiara była wymienioną.

7. Prócz modlitwy i ofiary bardzo jeszcze się poleca, aby ci z pomiędzy członków, co mają biegłość w pisaniu, za przykładem tylu znakomitych pisarzy starali się bronić praw Stolicy Świętéj. Ojcowie familii wiele także dobrego sprawią, wpajając w swe dzieci szczególną uległość, cześć i przywiązanie ku tejże Stolicy św.

## Tytuł II.

### O Zarządzie Arcybractwa.

1. Towarzystwo zostaje pod władzą i kierunkiem Jego Eminencyi Kardynała Wikarego.

2. Temże Stowarzyszeniem zarządza Rada złożona z Przewodniczącego (Prezesa), jego Zastępcy (Wiceprezesa), Podskarbiego jeneralnego i ośmiu Radzców.

Do Rady należy także Sekretarz i tegoż Zastępca. Rada rozdziela między członków swoich sprawy dotyczące Towarzystwa.

3. Urzędowanie Prezesa i innych Urzędników jako i Radzców trwać będzie przez trzy lata; i dla tego osoby, obecnie urzędy te piastujące, pozostaną w nich przez trzy lata. Jeżeli który z nich zechce ustąpić, winien zawiadomić o tém Radę, i zaczekać aż Rada sama nie naznaczy mu zastępcy aż do dopełnienia trienium.

4. Rada zbierać się będzie wedle potrzeby, ale nie mniéj jak raz co miesiąc. Zwołuje ją i przewodniczy jéj Prezes; w braku Prezesa, lub wrazie przeszkody, Wice-Prezes.

5. Wszystkie sprawy, między niemi i te, co nie cierpią zwłoki, będą rozbierane i rozstrzygane przez Radę większością głosów. Głosowanie odbywać się zawsze będzie jawnie i ustnie, wyjąwszy, gdy idzie o wybór osoby lub zastępcy na jaki urząd. Prezes w razie równości głosów ma 2 głosy.

6. Wszystkie akta podpisuje Prezes i Sekretarz.

7. Do Rady wybierane być mogą osoby uczciwe i poważane tak z pomiędzy osób duchownych jak świeckich. Obowiązki Prezesa, Wiceprezesa i Podskarbiego mogą być zawsze powierzone osobom świeckim, jeśli tak się wyborom spodoba.

8. Zgromadzenie złożone z Prezesa i innych Urzędników, tudzież z Radzców i 12 Kollektorów najstarszych *przez przypuszczenie do Arcybractwa przy schyłku trzech lat urzędowych*, przystąpi do nowych wyborów tajném głosowaniem. Wybranymi będą ci, co będą mieli absolutną większość głosów. Prezes, Wiceprezes, Podskarbi jeneralny i Sekretarz jeneralny potrzebują zatwierdzenia przez Jego Eminencyą Kard. Wikaryusza.

9. W każdéj Parafii Rzymu ustanowieni będą po jednym lub więcéj kollektorów, którzy utrzymywać będą dwie księgi, jednę księgę ofiar, drugą braci i siòstr wpisanych, wymieniając w téj ostatniéj przyobiecane składki miesięczne i co wpłynęło.

10. Członkowie Rady mają także zupełne prawa Kollektorów.

11. Surowo zakazana jest wszelka kwesta po domach i wszelkie nalegania czynione w jakibądź sposób. Kollektor któryby się tego dopuścił, może być nawet pozbawionym swego urzędu.

12. Nie odrzuca się ofiar ciał zbiorowych, lecz o wiele przekłada się ofiary osobiste i nominalne, ponieważ zasługa składającego ofiarę polega nietylko na saméj składce, ale i na wymienieniu swego nazwiska, przez co otwarcie i jawnie daje się świadectwo swojéj uległości dla sprawy Stolicy świętéj.

13. Kollektorowie na żądanie wystawiać będą kwity z odebranéj składki, z wymienieniem jéj celu.

14. Co miesiąc Prezes w dniu oznaczonym w porozumieniu z Radą zwołuje zgromadzenie Kollektorów, któremu sam przewodniczy i którém kieruje.

Na tém zgromadzeniu każdy z nich składa rachunki z sum zebranych, które w dniach bezpośrednio następujących za kwitem składają w ręce Podskarbiego.

15. Summy te oddają się do Skarbu Papiezkiego, a dokument ich złożenia wręcza Ojcu świętemu co miesiąc deputacya złożona zawsze z Podskarbiego jeneralnego i kolejno Prezesa i Wiceprezesa, daléj jednego z Radzców po kolei i dwóch kollektorów *losem wybieranych.*

16. Jeżeli, jak ufamy, P. Bóg udzieli wzrostu i opieki temu Arcybractwu, tedy corocznie, ile możności w miesiącu Czerwcu około uroczystości S. S. Apostołów Piotra i Pawła, odbywać się będzie uroczyste walne Zebranie, w którém ogłaszać się będzie dokładne sprawozdanie z ofiar zebranych, i z wszystkiego, co się Towarzystwa dotyczy.

17. Każde Zebranie czy to Rady, czy jeneralne rozpoczynać się i zamykać będzie modlitwami przepisanemi.

18. Żadnego ogłoszenia tyczącego się spraw Towarzystwa czynić nie wolno bez zezwolenia Rady.

19. Chociaż uczynków pobożnych nie potrzeba wykonywać wspólnie dla dostąpienia Odpustów, wszakżeż wolno będzie Prezesowi przedstawiać Radzie te funkcye lub zebrania religijne lub inne akty pobożne, które wedle okoliczności sądziłby za stosowne, aby je wspólnie odbywano, ilekroć uzyska ku temu pozwolenie Ordynaryusza.

## Tytuł III.

### O łączeniu.

1. To Arcybractwo ma przywiléj łączenia innych Bractw mających ten sam cel, według Breve Apostolskiego z 4. Listopada 1860.

2. Wierni po za Rzymem, którzyby pragnęli wpisać się do Arcybractwa, mogą za dozwoleniem i pod kierownictwem i jurisdykcyą swych Biskupów w każdéj diecezyi całego świata tworzyć Bractwa lub Pobożne Towarzystwa ku temu samemu celowi pod nazwą S. Piotra. Biskupi w téj mierze mają zupełną wolność nadawania swym Bractwom porządku i formy zupełnie dowolnéj, lecz dla jednostajności pożytecznéj życzyćby sobie należało, aby się stósowali do naszego Rzymskiego, które je połączy z sobą czyniąc je tem samém uczestnikami wszystkich swych dóbr duchownych wedle przywileju wyrażonego w Brewe z dnia 4. Listopada 1860, lecz zostawiając im we wszystkiém własny zarząd i własne rozporządzanie, o ile się to da pogodzić z powagą Biskupów stósownie do świętych kanonów i konstytucyi Apostolskich.

Nr. 14,400.
5

## Decretum.

Sacra Congregatio Eminentissimorum ac Reverendissimorum S. R. E. Cardinalium Negociis et Consultationibus Episcoporum et Regularium praeposita, suprascripta Statuta Archisodalitatis sub titulo, et patrocinio S. Petri Apostolorum Principis in hac Alma Urbe erectae, praesentis Decretitenore approbat, atque confirmat.

Datum Romae ex Secretaria Sacrae Congregationis Episcoporum et Regularium sub die 19 Aprilis 1861.

N. CARD. PARACCIANI CLARELLI PRAEF.

✠A. Archiepiscopus Philippen. Secretarius.

(L. S.)

(Dokończenie nastąpi.)

Nakładca i redaktor X. Prusinowski w Grodzisku. — Czcionkami Drukarni Tygodnika Katolickiego (A. Schmaedicke) w Grodzisku.